



na tropie



archiwum
harcerskie.pl



1000 lat chrześcijaństwa w Polsce

DUBRAWCA VENIT AD MESCONEM,
MESCO DUX BAPTISATUR

Taką oto notatkę kronikarz niemiecki / o ile się nie mylę Dietmar / wystawił nam metrykę w roku 966.

Jest to pierwsza wzmianka o Polsce i jej władcy Mieszku.

Przyjeliśmy chrześcijaństwo w drugiej połowie X wieku z rąk czeskich, w obrządku rzymsko-łacińskim, zachodnim, a nie bizantyńskim - wschodnim, czyli już wówczas wybraliśmy orientację kulturalną zachodnią.

Poddaliśmy się pod wpływy kultury zachodniej, łacińskorzymskiej i przez cały okres tysiąclecia te wpływy pogłębialiśmy, wytrwale starając się modelować swe ideały narodowe na wzorach kultury łacińskiej ożywionej duchem chrześcijaństwa.

Mieszko I. 992 wykazał wielką organizatorską i polityczną siłę łącząc ziemie polskie pod swym panowaniem, a wybierając chrześcijaństwo z rąk Czechów a nie Niemców, uniezależnił się politycznie od Niemców i niemal instynktownie nakreślił nam linię polityki na tysiąclecie: trzymać się ze Słowianami - Czechami a nie Niemcami, jeżeli mamy pozostać sobą, być niezależnymi.

Dąbrówka przybyła do Polski nie sama ale z licznym orszakiem służby i duchownych. Duchowny Jordan przybył w jej orszaku, zostaje pierwszym biskupem Polski w Poznaniu.

Pamiętajmy, że pierwsi duchowni to przeważnie Niemcy sprowadzeni do Polski przez Czechy.

Luźne grupki chrześcijan istniały w Polsce już przed przyjęciem chrztu przez Mieszka. Chrześcijaństwo przenikało do nas od zachodu - z Niemiec i od południowego wschodu z Bułgarii, która przyjęła chrześcijaństwo około r.863 z rąk Cyryla i Metodego - dwu braci greckich, których powszechnie nazywa się apostołami Słowian.

Wedle podań Metodego / umarł 885 r / działalnością swą obejmował Czechy, a sięgał także do kraju Wiślan aż do Krakowa.

Ze śmiercią Metodego obrządek słowiański zanikł wśród Słowian, a na jego miejsce przyszedł obrządek łaciński.



Chrześcijaństwo zaczęło się szerzyć w Czechach w tym samym czasie co i w Bułgarii - około 863 - czyli o sto lat wcześniej niż w Polsce.

W Czechach ścierają się wówczas dwa prądy: jeden proniemiecki, zarazem chrześcijański, a drugi rodzimy-czeski ale pogański. Ofiarą tych walk staje się w r. 930 Sw Wacław, książę czeski, wychowany w chrześcijaństwie przez swą babkę Sw. Ludmiłę. Zamordował go własny brat - poganin Bolesław Okrutny.

Córką Bolesława Okrutnego jest Dąbrówka, żona Mieszka I. Jej brat Bolesław Pobożny utrwalił ostatecznie chrześcijaństwo w Czechach.

Twój wielki post

Płonka.
c.d.n.

Pewnego dnia zdecydowałeś: będę sumiennie spełniał swoje obowiązki w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Postanowiłeś nieść chętną pomoc bliźnim.

Chciałeś być karnym i posłusznym. Oszczędnym, ofiarnym, czystym, umartwionym / nie pije, nie pali .../.

Pragnąłeś być pożytecznym.

Zdecydowałeś się na twardą, rycerską służbę Dobru.

Zawisza Czarny Twoim wzorem.

Patronem - Rycerz - Święty druzgocący zło.

Jesteś Rycerzem i Ty. Co dzień na nowo podejmujesz walkę z tym, co złe, co podłe, niskie. Wokół Ciebie i w Tobie. To walka trudna. To nic, że opadają ręce. Ze przychodzi zwątpienie. Ze łamiesz się, że brak Ci sił.

Brak sił?

Siły są w Tobie. Tkwią ukryte w głębi duszy. Trzeba je wydobyć. I wyeksploatować. Pomyśl - jak to zrobisz. A teraz masz czas sposobny do myślenia. Post. Święty czas orki. Czas spulchniania zasiewu w Twojej duszy. Masz przed sobą Rekolekcje. Zajrzyj przed Panem do wnętrza serca swego. Coś popraw. Coś zmień. Coś wyrzuć. Jak zużyta część w silniku. Jak spaloną lampę w aparacie. Zasil duszę swoją nowymi bateriami nauki z ręki Dobrego Ojca. By znów wszystko "grało". Może to będą małe rzeczy. A może potrzebny "remont generalny"?

Post. Nie stać Cię na to, by raz, dwa razy, odmówić sobie pójścia do kina? Lubisz słodycze? To bardzo dobrze. Inni może potrzebują ich bardziej. Nie stać ich na nie. Nie podzielisz się z bliźnim? Jest ciekawy program telewizyjny. Czy będziesz gorszy odnawiając sobie przyjemności popatrzenia nań? A jedno zwycięstwo masz więcej. Szereg takich zwycięstw da Ci chęć i siłę zwyciężania siebie zawsze. Masz wtedy męską, silną wolę. Masz charakter. Jesteś już "Małym" Zawiszą. Będziesz na pewno i tym Wielkim.

To będzie Twój Wielki Post.

Twój druh "B".



HI 54



Zródło z którego pił Mickiewicz

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie;
Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto Cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie....

Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych,
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem;
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej zrzadka ciche grusze siedzą.

Adam Mickiewicz.



Olbrzymi tur uchodził w knieje. Jeszcze raz
błysnęła strzała ... tur upadł na ziemię. Dopadły
go psy i jeździec zbrojny. Jeździec podniósł
do ust róg myśliwski i zagrał, nawołując towa-
rzyszy. Czekać na nich legł na wzgórzu, pod
cieniem odwiecznych dębów i zasnął obok cielska
pokonanego tura, on pan tej ziemi, księżę Giedy-
min. I śnił dziwnie. Ujrzał oto przed sobą
wilka w żelaznej zbroi. Zwierz patrzył nań gore-
jącymi ślepiami i zawył.

Stary kapłan, Kriwe-Kriwejcie wysłuchawszy opo-
wiadania księcia o dziwnym śnie, zadumał się
i powiedział: "Masz na tym miejscu wybudować gród obronny.
A będzie on sławny i pójdzie o nim głos po świecie jak ono wil-
cze wycie". Księżę posłuchał i na Turzej górze wybudował gród
i nazwał go Wilnem. A obok grodu budowało się na sąsiednich
wzgórzach miasto coraz sławniejsze i coraz piękniejsze.

Znacie podanie o powstaniu miasta Wilna. Należy przypusz-
czać, że Wilno istniało już wcześniej przed Gedyminem, jako
gród warowny położony na wzgórzu niedaleko brodu przy ujściu
rzeki Wilenki do Wilii. Gedymin wybudował tam dwa nowe zamki,
jeden na górze, drugi na dole, a od tych zamków górę nazwano
później - Zamkową.

Właściwym założycielem miasta Wilna był Władysław
Jagiełło, który dnia 22 marca nadał miastu samorząd miejski
oparty na tak zwanym prawie magdeburskim, na wzór miasta
Krakowa, taki jaki obowiązywał w miastach polskich. Największy
swój rozkwit Wilno osiągnęło za czasów ostatnich Jagiellonów,
a zwłaszcza za Zygmunta Augusta. Staje się drugą stolicą Polski.
W Wilnie rezyduje dwór królewski, przez miasto przechodzą

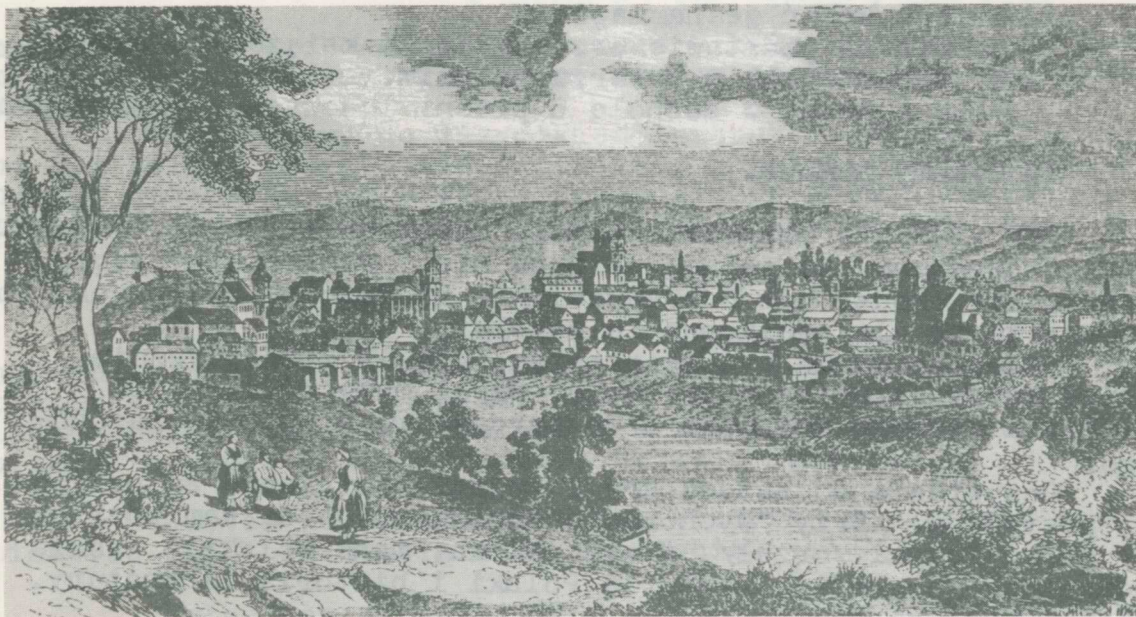
i w nim przebywają posłowie zagraniczni i kupcy. Ożywienie handlowe ściągą z całego świata przybyszów, którzy nadają temu miastu swoisty barwny charakter. Stefan Batory w 1579 roku tworzy w Wilnie Uniwersytet, który przez 300 lat, to jest do chwili zamknięcia go przez Rosjan był pochodnią kultury zachodniej na wschodzie. W nim się kształcą nasi poeci wieszczowie Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, z niego wyszła młodzież filarecka. Pierwszym rektorem uczelni był Ksiądz Piotr Skarga. Profesorami z czasów Mickiewicza byli - Joachim Lelewel - historyk oraz bracia Sniadeccy - wielcy matematycy. W Wilnie mieszkał i tworzył swe pieśni Jan Moniuszko. W ziemi wileńskiej urodził się, a w Wilnie kształcił i powziął niezłomną wolę wskrzeszenia Polski - Józef Piłsudski. Pięknie nam w jednym ze swoich przemówień opisuje Wilno:

"Rzędem bieżą mury; pagórki otoczone zielenią pieszczą mury. Mury tęsknie na pagórki spoglądają. Miłe miasto. Gdy na który z pagórków się wyjdzie, ku niebu przez mgłę oparów błysną do góry wieżyce, na których gdy dzwony zadzwonią, nie wiadomo, czy się skarżą, czy o łaskę proszą, czy tęskny tylko do nieba głos wznoszą.

Jedno z najpiękniejszych miast na świecie".

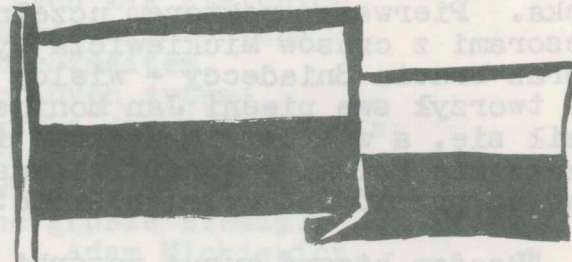
"Wyrzucić Wilno poza granice Polski, znaczyłoby odciąć się od źródła z którego pił Mickiewicz."

hm. Irena Mydlarzowa



Widok Wilna w XVII w.

KACIK Zastępowego



Druhu zastępowy!

Chcemy Wam pomóc w Waszej pracy zastępu ale Wy musicie nam powiedzieć co Wam najbardziej potrzeba. Napiszcie nam o tym.

Tymczasem spróbujemy omówić Wychowanie narodowe, które według wymagań na Młodzika czytamy jak następuje:

"Zna godko niepodległego państwa polskiego i kraju, w którym przebywa.

Umie się zachować przy oddawaniu czci sztandarowi.

Umie śpiewać w zespole "hymn narodowy" i "rotę" oraz umie zachować się przy ich wykonaniu.

Zna nazwy większych polskich gór, rzek i miast oraz umie pokazać je na mapie.

Opowie na podstawie przeczytanych ksiązek polskich o jednym wielkim rycerzu polskim.

Umie śpiewać w zespole 6 pieśni ludowych i wojskowych."

Zdobywamy pomoce.

Jak widzicie program obejmie odrobinę historii, geografii i literatury. Na jednej zbiórce nie "przerobicie" tego. Zresztą nie chodzi nam o przerabianie niczego na zbiórkach, bo harcerstwo to nie naśladowanie szkoły.

Harcerstwo ma być działaniem, grą, w której weźmie udział każdy chłopiec w zastępie. Czyli mamy wciągnąć do działania każdego chłopaka i dostarczyć mu przeżycia narodowego.

Oczywiście do każdej gry i zajęcia potrzebne są przybory, przyrzędy. Przy "wychowaniu narodowym" będą Wam potrzebne: godko Polski /orzeł/, flaga polska, mapa Polski, jakiś podręcznik geografii, historia Polski i historia literatury, śpiewnik polski i książki polskie.

Nie przerażajcie się, nie oczekuję, by każdy zastępowy

czy zastępowa zdobywali te pomoce na własną rękę i "dublowali" te zbiory każdy u siebie. Od czego organizacja i współpraca?

Na Radzie drużyny przedstawcie swe potrzeby, pomówcie z hufcowym, Rodzicami, polskimi nauczycielami, polskimi działaczami, a ci poradzą Wam gdzie te pomoce zdobywać, a być może pożyczą.

Przed Radą Drużyny naradźcie się najpierw z własnym zastępowym, przedstawiając sprawę w ten sposób, że każdy chłopak musi coś zdobyć z tych pomocy na własną rękę. Czego nie potraficie zorganizować we własnym zakresie "przemysłem zastępu", zwróćcie się o pomoc do Rady drużyny, hufcowego, Rodziców, polskiej organizacji itp.

Po przeszukaniu własnych bibliotek członków zastępu, wyprawcie się całym zastępem do biblioteki polskiej. Jeżeli nie macie polskiej biblioteki w Waszym środowisku, zbadajcie jakie są polonica w bibliotekach lokalnych.

A najważniejsze - napiszcie do "Na tropie" o wyniku Waszych prób zdobycia pomocy do wychowania narodowego.

Koniecznie!

Tysiąc Prenumeratorów

Drodzy Czytelnicy !

Postaramy się podać Wam nieco materiałów do wychowania narodowego w każdym numerze Na tropie ale potrzebujemy wiadomości od Was co Wam jest najbardziej potrzebne.

Apelujemy do wszystkich instruktorów o współpracę na tym polu i przysyłanie swych uwag i artykułów. Najbliższe numery opowiedzą Wam o większych polskich górach, rzekach i miastach. A może ktoś przygotuje ciekawą grę na ten temat ?!

T Y S I A C P R E N U M E R A T O R O W

Rozpoczynamy akcję 1000 prenumeratorów. Każdy harcerz harcerka, drużynowy, hufcowi, instruktorzy zaprenumerują Na tropie, by w ten sposób zaznaczyć swój udział w pracach tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce i wykazać, że należą do organizacji czynnie a nie formalnie tylko z imienia.

Jesteś harcerką, harcerzem - czytaj i popieraj swe pismo, bo inni nie zrobią tego za Ciebie.

Wpłać sam prenumeratę i zyskaj jednego prenumeratora.





PIERWSZA POMOC

Gotowość ratowniczą należy wykazać wobec nieszczęśliwych wypadków jak:

- stłuczenia, rany, złamania,
- udławienia, utonięcia,
- wobec nagłych a często mogących zagrażać życiu zaburzeń, jak gorączka, najrozmaitsze bóle, zemdlenia, drgawki i inne nie znane na razie higieniście niedomagania; - i wobec specjalnego działu chorób, wywołanych drobnoustrojami, nazwanych przez lekarzy "chorobami zakaźnymi".

Wielka wojna z małymi wrogami.

Mój higienista obozowy miał dwie niemiłe przygody. W ogóle był bez zarzutu, ale gdy raz, opatrując jakiegoś robotnika, rzucił na ziemię opatrunek zdjęty z rany - usłyszał wymyślanie.

A drugim razem, gdy wracając bezpośrednio od swych chorych zjawił się przy stole - znowu był gwałt o nieumycie rąk.

Wszystkiemu zaś były winne te małe, złośliwe szelmy - bakterie. Gdyby tylko temu, - ale winne są one w ogóle znacznej większości chorób, niejednokrotnie śmiertelnych.

Aseptyka, antyseptyka, gaza sterylizowana, wata wyjałowiona, dezynfekcja - pomyślcie: cały szereg trudnych nazw - i to znowu przez te bakterie.

Zachowując aseptykę, zdezynfekowawszy narzędzia przez gotowanie ich w ciągu 15- 20 minut w wodzie z sodą /łyżeczka sody na 1 litr wody/ obmywamy skórę w okolicy rany watą wyjałowioną, zwilżoną jodbenzyną, benzyną lekarską, spirytusem lub jodyną, kładziemy gazę sterylizowaną, po tym watę lub ligninę i umacniamy wszystko przylepcem lub bandażem.

Cóż to było? - opatrunek rany ...?

Owszem, obrona twierdzy przed szturmem bakterii.

Bo niech tylko w którym miejscu zostanie naruszona całość naszych warowni: - skóry i śluzówek / śluzówki - wicie: wargi, jama ustna, język: spojówki oczu - wewnątrz wyściełają one drogi oddechowe i przewód pokarmowy/ - już drżymy w obawie przed atakiem bakterii.

Małe te istoty są wszędzie - do zdrowych tkanek nie mogą się przedostać. Ale niech no tam wtargną - już zaczyna się wojna - i ma człowiek gorączkę, bóle, kładzie się do łóżka - jest chory.

A któż to walczy w tych tkankach? - bakterie z obrońcami ustroju. Przyjrzyjmy się obu armiom i samej wojnie.

Malutkie są bakterie - przez najcieńsze mikroskopy, powiększające kilkaset razy, zaledwie je można widzieć i to



nawet nie wszystkie, są bowiem różnej wielkości i kształtu. Ale - w jedności siła - toteż zawsze atakują gromadą, co przyspiesza im tym łatwiej, że bardzo szybko się rozmnażają. Mogą więc ginąć tysiącami, a liczba ich będzie się zwiększać. Gdy więc dostaną się do ustroju człowieka - mnożą się na potęgę. A oprócz tego wydzielają z siebie specjalne trucizny.

Człowiek skaleczył się - mur obronny ustroju przerwany: - już bakterie wpadły do rany całą gromadą - już mnożą się - już szosami, gościńcami i ścieżkami krwi chcą powędrować do wszystkich zakamarków ciała i zaatakować różne tkanki swymi truciznami.

Ale - nie tak prędko! - do wyłomu w obwarowaniach zbiegają się zewsząd obrońcy!

A ci - któż to zacz? - to białe ciała krwi tzw. leukocyty. Zawsze wędrują sobie we krwi i jakby trzymają warty - niech no się pokaże bakteria - już na nią się zwalą. I nie tylko one - we krwi jest jeszcze różna amunicja przeciw bakteriom - tzw. przeciwciała, z których jedne rozpuszczają bakterie, drugie znów jak gdyby biorą je w niewolę, bo wciskają się pomiędzy napastników i skleją ich ze sobą. Niech teraz spróbują atakować! Są różne rodzaje tej amunicji, a każdy ma znaną lekarzom nazwę, ale - zatrzymajmy się na najważniejszych.

Cóż zatem robią same leukocyty, ci wartownicy i obrońcy ustroju? - rzucają się na bakterie i pożerają je. Bakterie z kolei bronią się swoimi truciznami. Walka wre. - A człowiek ma gorączkę, leży w łóżku, jest chory.

Czasami jednak - sami wiecie - skaleczy się ktoś i nie choruje. To wtedy, gdy bakterii było niewiele i obrońcy zlikwidowali je od razu.

Ale też człowiek może, a nawet musi przyjść z pomocą swoim obrońcom. Dwa są sposoby: zaatakować bakterie samemu i pomóc obrońcom przez zatrzymanie posiłków bakteryjnych.

Czym zaatakować? - środkami antyseptycznymi, tj. takimi, które albo zabijają albo osłabiają i jak gdyby odurzają bakterie - a więc spirytusem, jodyną, jodbenzyną.

Niech się wam jednak nie zdaje, że zadziałanie środkiem antyseptycznym wystarczy: trupy bakterii na pobojowisku i niebezpieczeństwo zażegnane. Właśnie że nie. Bo niech bakterie już wejdą do rany. Cóż robić? - może dać pacjentowi napić się jodyny? - skutek pewny - zginą bakterie, chory też ... od lekarstwa. Pamiętać bowiem trzeba, że środki działające na bakterie, szkodzić mogą i człowiekowi, dlatego trzeba nimi tak sprytnie manipulować, by zabijając muchę, nie zakatrupić niedźwiedzim wzorem i przyjaciela. Dlatego też np, nie nalewamy jodyny do rany, a tylko jodynujemy brzegi licząc na to, że ze środka rany wypływająca krew najlepiej wypłucze wszystkie bakterie. C.d.n. Dr. Wiktor Szyryński





Unia Lubelsk



archiwum
harcerskie.pl



a (r. ~~1569~~) 1569



archiwum
harcerskie.pl

UNIA W HORODLE

Skutkiem zwycięstwa pod Grunwaldem była unia w Horodle. Polacy i Litwini przekonali się jak wiele osiągnąć mogą działając zgodnie i wzajemnie sobie pomagając. Postanowili ten początkowy związek, który łączył oba narody, zacieśnić najdokładniej i zaprzysiąc sobie wieczną zgodę i wzajemną pomoc.

Zjechano się w Horodle nad Bugiem. Długo toczyły się obrady. Brał w nich udział sam król Władysław Jagiełło i Wielki Książę Litewski Witold. Chodziło o to, aby oba narody Polacy i Litwini połączyli się ściślej w jedno państwo bez przymusu, dobrowolnie, bez niczyjej krzywdy, dla wspólnego dobra.

Zgodzono się, że oba narody Litwa i Polska tworzyć będą jedno KROLESTWO POLSKIE. W razie bezpotomnej śmierci Jagiełły wspólnie dokonają wyboru nowego króla. Dla wzmocnienia braterstwa obu narodów Polacy przyjęli bojarów litewskich do swych herbów i przyrzekli nigdy ich w żadnych potrzebach i przeciwnościach nie opuszczać, lecz zawsze przeciw wszystkim zasadkom nieprzyjaciół udzielać rady i pomocy. Odtąd Litwini będą mieli takie same prawa i przywileje na Litwie jakie posiadają Polacy w Polsce. Z biegiem czasu Unia coraz bardziej zacieśniała więzy między Polską, Litwą i Rusią.

Marszałek Józef Piłsudski

...Gdy w roku 1918-19 Wilno znalazło się w rękach bolszewików, dzieliło mnie od niego 300 kilometrów i siły niemieckie i bolszewickie.

Miasto mego dzieciństwa, kocham je i tęskniłem doń latami całymi ... Ukochane drogie Wilno... Jadąc uczyłem moich oficerów kochać to miasto Mickiewicza i Słowackiego. Do żadnego miasta zdobytego przeze mnie nie wjeżdżałem z takim uczuciem jak do Wilna. Te słodkie pieśni dzieci, te trwożne oczy matek, te łzy, te wzruszenia. Wjeżdżałem ... konno... czekało miasto moje.... triumf duszy był zupełny, a ileż pracy nowej i słodkiej było jeszcze przede mną.

/Mowy i rozkazy tom VI o dowodzeniu/





Wędrownicy

hm B. Pancewicz

Zobacz nry: 2,3,4 1964.

Program zebrania zastępu jest jednotematowy w odróżnieniu od programu zbiórek zpu harcówników, który jest wielo-tematowy.

Zebrania zastępów jako bardzo małych grup, będą miały charakter:

- a) dyskusji i wzajemnego informowania się w zakresie programu pracy samowychowawczej, np. wymiana "złotych myśli", jak wyrażać w sobie spostrzegawczość, pamięć doskonałą, koncentrację umysłu, jak stosować prawo harcerskie w życiu codziennym i w pracy społecznej itp.
- b) wzajemnej samopomocy i instruowania w zakresie pracy samokształceniowej, stopni i sprawności, np. wspólne czytanie mapy, graficzne pomiary wysokości i odległości, sztuczne oddychanie, sploty lin, obserwacje gwiazd z pomocą mapy, wykonywanie modeli pionierskich itp.

Zbiórkę zastępu tego typu cechuje działanie, czyn, tworzenie, a nie gadanie jak coś zrobić należy. Każdy z członków zastępu jest w czymś specem lub entuzjastą i jest odpowiedzialny w tym zakresie za pracę zastępu. Przy czym pamiętać należy, że "nie święci garnki lepią". Jeśli wypadnie instruować np. sploty lin komuś, kto nie ma o tym pojęcia, może się tego nauczyć z podręcznika próbując na sznurach splotów. Zajmie to sporo czasu i wymaga cierpliwości, ale tylko jednego członka zastępu lub może nawet drużyny. Ten kto opanował tę sztukę splotów i skomplikowanych węzłów, może już szybko przekazać ją innym członkom zastępu na zbiórce, korzystając z zamian z umiejętności swego kolegi, który w drodze samouctwa lub na kursie opanował umiejętność skomplikowanego na przykład bandażowania: czapka, pończocha z bandaży. Należy pamiętać, że zastępowy czy zastępowa wędrowników nie są nauczycielami czy wszechstronnymi instruktorami, a tylko organizatorami i kierownikami pracy. Ich rzeczą jest uzgadniać, zachęcać, wskazywać i pomagać i w zakresie swych umiejętności i zamiłowań instruować również.



V. Zebrania zastępów samodzielnych.

Zebrania zastępów samodzielnych są odpowiednikami zbiórek drużyn i zastępów w drużynach i dlatego mogą być wielotematowe i jednotematowe poświęcone tylko jednemu zagadnieniu lub zajęciu.

Jeśli zastęp samodzielny jest już zaawansowany w pracy, może przetrzucić zbiórki jednotematowe na patrole. Wtedy zbiórka całego zastępu podobna do zbiórki drużyny odbywa się raz w miesiącu, a jednotematowe zbiórki patroli odbywają się raz w tygodniu. Patrol w zakresie pracy stosuje te same zasady co zastęp w drużynie, różni się od zastępu przede wszystkim tym, że jest o połowę mniejszy, 3 ludzi zamiast 5 - 6. Ma to pewną dodatnią stronę - łatwiejsze życie się, łatwiejsze znalezienie miejsca na zebrania np. u patrolowego lub u któregoś z członków patrolu.

VI. Obozy wędrownie.

Zasadniczo wędrowcy nie biorą udziału w obozach stałych, jeśli biorą, to w charakterze funkcyjnych - oboźni, gospodarze, kucharze, sanitariusze itp., jest to ich służba na rzecz organizacji i młodszych kolegów, oraz na obozach - kursach np. obóz łączności itp.

Obóz wędrowny to odpowiednia forma obozowania dla wędrowców. Za obóz uważamy taką imprezę polową, która trwa najmniej 5 dni i tylko takie obozy wpisuje się do książeczki służbowej.

Rozróżniamy obozy wędrownie letnie i zimowe a wśród nich piesze, rowerowe czyli kolarskie, kajakowe, żeglarskie, motorowe lądowe, motorowe wodne i narciarskie. Każdy z wędrowników powinien odbyć przynajmniej jeden obóz wędrowny pieszy.

Tutaj należy dodać, że obozy zimowe stałe są tylko dla wędrowców i starszych harcerzy.

VII. Złazy wędrowników

Złaz to szereg obozów wędrownych patroli lub zastępów zakończony "obozem" stałym 1 - 2 dniowym w tej samej miejscowości dla wszystkich wędrowników.

Złazy są organizowane przez Komendy Chorągwi lub Komendy Hufców ewentualnie przez większe drużyny. W zasadzie każdy zastęp czy patrol wędruje osobnym szlakiem, czyli posiada własną marszrutę.

Nieraz mylnie używa się u nas terminu złaz dla imprez, które powinny być nazwane "zlot hufca" lub zjazd.



Zastępy wędrowników

Niniejszy rozdział o formach pracy wędrowniczek i wędrowników byłby niekompletny, gdybym nie wspomniał pokrótce chociaż o zastępach wędrowców.

Co to jest zastęp wędrowców?

Zastęp wędrowców składa się z jednego 2 - 3 osobowego patrolu wędrowników i jednego patrolu wędrowniczek. Ewentualnie mogą być 2 patroli wędrowników i jeden wędrowniczek lub odwrotnie.

Zastęp taki nie jest jednostką organizacyjną, a tylko jednostką pracy, która posiada wspólne zamierzenia i programy pracy dla harcerek i harcerzy.

Poszczególne patroli mogą mieć także i swoje własne programy pracy, w zależności od potrzeb. Organizacyjnie wędrownicy podlegają komendzie harcerzy i jej przesyłają raporty, wędrowniczki komendzie harcerek.

Obozy stałe i wędrowne takiego zastępu muszą być prowadzone przez pełnoletniego instruktora /kę/ lub mieć opiekuna z grona K.P.H. lub rodziców.

Obecne rozproszenie Polaków na dużych przestrzeniach w poszczególnych krajach osiedlenia, utrudnia bardzo tworzenie drużyn czy nawet małych zastępów.

Dlatego tam gdzie i małego zastępu nie można założyć, lub dla ożywienia jego pracy, polecam założenie zastępu wędrowców.

SKAUTOWA FORMA

W niniejszym rozdziale chcę zakończyć dotychczasowe teoretyczne, a więc może trochę nudne, rozważania na temat planowania i charakteru pracy i jej form organizacyjnych. Wspomniałem uprzednio, że o powodzeniu pracy w drużynie czy zastępie, decyduje w dużym stopniu interesujący i dający się wykonać w danych warunkach program pracy. Tutaj dodam, że program pracy wędrowców musi cechować skautowa forma i skautowe wykonanie.

Wiele przecież organizacji młodzieżowych urządza obozy, wycieczki, wieczory klubowe, prowadzi prace samokształceniowe, a jednak jej członkowie nie mogą być uznani za harcerzy a ich organizacje za jednostki harcerskie.

Skautową formę i skautowe wykonanie zapewni nam prawo i przyrzeczenie harcerskie, system zastępowy, stopnie i sprawności harcerskie, dobre uczynki indywidualne i zbiorowe oraz karność. Aby być wędrownikiem na właściwym tropie, trzeba realizować w życiu równocześnie wszystkie trzy założenia ideowo-programowe nadając im skautową formę i wykonanie. Będziemy mogli to zrealizować łatwo wtedy, jeśli



zgiębnym i zrozumimy sens wędrownictwa.

Poniższe wyjątki z lektury harcerskiej może ułatwią wam to zadanie.

"Wędrownik zdaje sobie sprawę, wie dobrze o tym, że aby stać się pełnowartościowym człowiekiem i obywatelem, należy nad sobą usilnie pracować przez samowychowanie i samokształcenie. Praca w jednostkach organizacyjnych wędrowników nie ma dlatego charakteru zabaw lecz jest to praca zarówno z punktu widzenia wędrownika jak i instruktora poważna i konkretna oraz planowa... Wędrownik wie, że musi sobie znaleźć miejsce w społeczeństwie, ażeby się to jednak stało musi sobą coś reprezentować, musi znać swoje możliwości, uzdolnienia, zainteresowania i w zależności od tego wyszukać miejsce dla siebie w społeczeństwie. Dlatego harcerz wędrownik wiele wędruje w myśl zasady, że podróże kształcą. Wędruje on pieszo, rowerem, łożdżą, motorem. Wędrując poznaje swój lub cudzy kraj, uczy się go kochać lub szanować, poznaje ludzi i ich zwyczaje oraz warsztaty i rodzaj ich pracy. Wędruje mając oczy i uszy otwarte, rejestruje swe wrażenia i spostrzeżenia, szkicuje, fotografuje, czyni to z planem i rozmysłem". /Problem skautów hm.B.Pancewicz, Jerozolima, 1944/.

"Wędruje wśród zjawisk przyrody, wśród dzieł kultury wśród cieni i blasków współczesnych urządzeń i niedomagań społecznych. W czasie wędrowki, gdzie może, stara się być pożyteczna. Wędruje po bibliotekach, tropi i pogłębia własne zainteresowania, dorobkiem swym dzieli się z drużyną.. ... Zdobycze swoje zbiera skrzętnie, przyglądając się uważnie przebytej drodze, prowadząc systematycznie dzienniczek, zakreślając sobie i stopniowo osiągając coraz nowe zamierzenia. Nad rzeczami nowymi dla siebie i niezrozumiałymi nie przechodzi do porządku dziennego, nie poprzestaje na powierzchownym dotknięciu się życia. Przyczyny niezrozumienia luki w wykształceniu stara się zaspokoić przy pomocy różnych dostępnych jej środków: czyta, koresponduje z mądrzejszymi od siebie, korzysta z radia, ucześnie na odczyty, odwiedza biblioteki i muzea - nie poprzestaje na małym, uparcie idzie naprzód i wzyź" /Dr.E.Grodecka "O Metodzie Harcerskiej.1937/

..."Starszy chłopiec pragnie móc podejmować się szeregu prac zupełnie konkretnych, całkowicie, naprawdę poważnych i potrzebnych, z drugiej strony zadanie wychowania gospodarczego wymaga od nas abyśmy wychowali młodzieńca, któryby w wypadku, gdy w bardzo ciężkich znajdzie się warunkach materialnych, to mimo, że może przygotowuje się do jakiegoś innego zawodu, jednak miał w ręku chociaż drobny jakiś fach, przy pomocy którego może na siebie zarobić"./Hm.Puciata - Wędrownicy/.



Kronika

Francja - " Akcja Wielkiego Serca", to pomoc finansowa dla tych, którzy w drodze na Zjazd Okręgu ulegli ciężkiemu wypadkowi samochodowemu / dhna H. Wiśniewska, hm. J. Szcześniewski, phm. S. Bąk, dz.h. W. Rhigetti/. Zebrano łącznie frs. francuskich 4,782.51/ czyli £ 351/ z wielu terenów naszej działalności.

xx

Stany Zjednoczone - " Na Tropie" liczyło w Stanach Zjednoczonych 218 płatnych prenumeratorów w roku 1964, co w dużej mierze jest zasługą dhna phm. A. Walińskiego, niestrudzonego administratora pisma w Stanach Zjednoczonych.

xx

Australia - 10-go stycznia br. nastąpiło poświęcenie sztandaru hufca harcerzy "Mazowsze" działającego w rejonie Adelaide /Australia Płd./. Hufcowym jest hm. Władysław Dembski.

xx

Londyn - 1. Drużyna Harcerzy im. W. Łokietka w Londynie wydaje swoje piśmiśko pod nazwą "Szarotka". W styczniu br. ukazał się 21 numer. Redaktor h.o. J. Mela.

xx

Buenos Aires - Miesięcznik młodzieży harcerskiej "Młody Las" ukazujący się w Argentynie zamieścił ostatnio materiały o Stefanie Żeromskim, w stuletnią rocznicę urodzin.

xx

Norwegia - Zastęp z 20. Londyńskiej Drużyny Harcerzy odbył w pierwszej połowie stycznia br. kurs jazdy na nartach oraz uczestniczył w zawodach o oznaki stopni w jeździe na nartach. Kurs odbył się w górach około 200 km na płn. od Oslo. W drodze powrotnej uczestnicy zwiedzili muzeum gdzie mieści się słynna tratwa wyprawy "Kon-Tiki".

xx

Francja - W miejscowości Lens /Francja Płn./ odbyła się w dniu 16.1.br. na dużą skalę gwiazdka harcerska. Główną organizatorką była hm. Ida Olkuszniak.

-17 -



Anglia - Chorągiew Harcerzy w W. Brytanii może poszczycić się siedmioma harcerskimi drużynami piłki nożnej.

XX

Kanada - Drużna Hela Zydek z drużyny "Młody Las" w Edmonton tak wypowiada się z okazji Millenium: - "mam na myśli rozwój Harcerstwa, jak również rozwój języka ojczystego. My przecież jesteśmy przyszłością Narodu, my młode pokolenie zastąpimy wkrótce stare. Nasz ojczysty język zniknie gdy go zaniedbamy.. My harcerki i harcerze powinniśmy zachęcać młodsze rodzeństwo czy też koleżanki i kolegów do rozmawiania po polsku i do uczęszczania do polskich szkółek. ..."

XX

Londyn - Doskonały rozwój Harcerskiego Kręgu Szermierczego działającego przy 20. Londyńskiej Drużynie Harcerzy, zachęcił i inne ośrodki do zorganizowania szermierki.

XX

Francja - Nadzwyczaj czynny Krąg Starszoharcerski "Warszawianka" w Abscon /Francja Płn./ zorganizował bardzo udaną wieczornicę harcerską, w programie której była wystawiona jednoaktówka.

XX

Chicago - Zespół Teatralny "Harenda" chicagowskiego hufca harcererek wystawił doskonale opracowane i starannie wyreżyserowane "Jasełka Polskie". Układ sceniczny był dziełem dhny Stefani Panek, kierowniczkii tego zespołu.

Argentyna - W Villa Industriales /Lanas/ powstała nowa drużyna harcererek.

XX

Londyn - 57.Krąg Starszoharcerski działający w Londynie prowadzi bardzo udaną akcję odczytową.

XX

Niemcy - W rejonie Essen powstała drużyna harcerzy.

XX

Londyn W zebraniu Komitetu Millenium W. Brytanii odbyłym w dniu 31.1.65 uczestniczyli hm.Z.Szadkowski, hm. H.Sle-dziwska, hm.I. Mydlarzowa i hm. J. Prokop. W zebraniu tym brał udział Ks Biskup W.Rubin, któremu delegacja harcerska została przedstawiona.

"Baden -Powell " - ostatnio ukazała się biografia twórcy skautingu p.t. "Baden-Powell" opracowana przez W. Hillcourt i Olave, Lady Baden-Powell. Cena książki £ 3.3.0, dol.7.95.

xxx

"World Scouting" - w miejsce miesięcznika "World Scouting Bulletin" będzie ukazywał się od stycznia br. "World Scouting" - komunikuje Światowe Biuro Skautów.

xxx

"Ojciec z synem na obozie". - Firma handlowa "Coca-Cola" finansuje obóz na terenie Gilwell Park w dniu 15 i 16 maja br. W ogłoszeniu o tym obozie czytamy:

"Jeśli jesteś skautem, a twój syn nie, to zabierz go na obóz." - "Jeśli jesteś skautem a twój ojciec nie - to zabierz go na obóz." - "Jeśli jesteście obaj skautami, to oczekujemy was na obozie".

xxx

W roku bieżącym odbędą się następujące narodowe zloty skautów: - Finlandia 6-16.8.br. opłata £ 8; Izrael - 25-29.7.; Filipiny 21 - 29.4; Pan-Amerykańskie Jamboree pod Rio de Janeiro 17 - 25.7.; Europejskie Jamboree w Belgii 1 - 10.8. pod Antwerpią - opłata £ 5; Skautki i skauci szwedzcy organizują obóz międzynarodowy 30.7. - 9.8., opłata £ 8, obozy oddzielne, skautki na lądzie, skauci na pobliskiej wyspie.

xxx

Kursy wspinaczki wysokogórskiej w ośrodku skautowym w Kandersteg /Szwajcaria/ odbędą się w okresach 4- 14.7 i 29.8 - 8.9., opłata £ 12.10.0.

xxx

"Wyprawa w Nieznane" to nazwa wędrownego obozu organizowanego przez międzynarodowy klub skautowy w Londynie. Okres wyprawy 18.8 - 1.9., opłata £ 25, miejsce "nieznane" zostanie ujawnione na miejscu pierwszej zbiórki.

Okladka

Okladka frontowa przedstawia katedrę w Wilnie, dzieło architekta Wawrzyńca Gucewicza /1753 - 1789/ w stylu neo-klasycyzm. Tylna okładka przedstawia inscenizację: Mieszko spotyka Dąbrówkę, wyk. przez zuchów londyńskich, fot. hm. W. Sledziwski.

Instruktorów prosimy o pomysły do inscenizacji na temat 1000 lat chrześcijaństwa w Polsce.

-19-



HI 4



Inscenizacja zuchów Mieszko spotyka Dąbrówkę

fot. hm W.Sledziwski.



Rok XVIII
Numer 3.

1965.
Marzec.

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej. Wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Adres redakcji i administracji: "Na tropie," 47 Rutland Gate, London S.W.7. England.

Redagują: hm I. Mydlarzowa, hm Ignacy Płonka :30 Anson Rd. London N.W.2.

Warunki prenumeraty: rocznie 18 szyl. num. poj. 1 szyl 6 pen.

USA i Kanada: rocznie 3 dolary, num. poj. 25 c.

Adres Administracji w USA: phm Arkadiusz Waliński, Pobox 377, Beverly Shores INDIANA.

Przekazy pocztowe prosimy wypełniać na : Polish Boy Scouts & Girl Guides Association.



archiwum
harcerskie.pl